Poznań, 15.11.2021 r.

**INTERPELACJA**

**Dot: zmiany sposobu parkowania na ul. Hetmańskiej pomiędzy Reymonta a Kasprzaka**

**Szanowny Panie Prezydencie**

W imieniu mieszkańców Fyrtla ul. Hetmańska pomiędzy ul. Reymonta i Kasprzaka na Łazarzu zwracam się ze stanowczym sprzeciwem, przeciw zmianom w sposobie parkowania na ul. Hetmańskiej pomiędzy ul. Reymonta a Kasprzaka, jak i brakiem działań informacyjno – konsultacyjnych ze strony władz miasta./informacja gazetowa/

Mieszkańcy przeprowadzili rozmowy z osobami z najbliższego otoczenia, tutaj zamieszkałymi, wszyscy postrzegali planowane zmiany jako akt zupełnie nieprzemyślany i wręcz szkodliwy dla mieszkańców. Na obszarze „dotkniętym” planowanymi zmianami mieści się 27 posesji, z około 200 mieszkaniami. Blisko połowa budynków w części parterowej to lokale prowadzące działalność gospodarczą (sklepy, usługi) w tym kilka przychodni, gabinetów lekarskich i rehabilitacyjnych. Parkuje tutaj na co dzień ok. 70 samochodów. Zatrzymują się zarówno samochody mieszkańców, przedsiębiorców jak i osób przyjeżdżających do przychodni , czy też wszelkiego rodzaju zaopatrzenie. Stawiają tutaj swoje samochody zarówno rodziny jak  i osoby opiekujące się starszymi ludźmi. Problem z parkowaniem pogłębił się, po wprowadzeniu strefy płatnego parkowania, oraz zmian w organizacji ruchu w dzielnicy, które w konsekwencji spowodowały nieprzejezdność ulic w godzinach szczytu. Zwracamy uwagę, że wprowadzenie strefy płatnego parkowania częściowo rozwiązało problem znalezienia miejsca parkingowego w ciągu dnia. Jednak wieczorem, kiedy mieszkańcy dzielnicy wracają do domu, trudno jest znaleźć jakiekolwiek miejsce. Jest to wynik poczynionych zmian, które zmniejszyły ilość miejsc parkingowych. Zarówno w dzielnicy Łazarz, jak i dzielnicy Wilda, mieszkańcy borykają się z trudnością znalezienia parkingu w porze nocnej. **Zdaniem mieszkańców naszego Fyrtla, władze miasta zabierając miejsca parkingowe znacznie pogarszają jakość życia mieszkańców, a wprowadzenie strefy płatnego parkowania nie przyczyniło się do poprawienia stanu rzeczy.** Mieszkańcy poruszają się również rowerami. Jednakże zaspokajanie potrzeb życia codziennego tj. zakupy, remonty oraz prowadzenie działalności zawodowej wymuszają posiadanie samochodu. Jeszcze przed rokiem w okolicy były parkingi strzeżone, z których mieszkańcy korzystali. Także w tym okresie mieszkańcy korzystali z chodnika, aby chociażby dostarczyć zakupy, czy też przygotować auto na dłuższy wyjazd. Mieszkańcy martwią się również, że w przypadku remontów, które trzeba przeprowadzić w domu, a więc musi być rozładunek materiałów budowlanych, a więc w jaki sposób zatem usunąć gruz remontowy? Czy kontener będzie stał na pasie ruchu na Hetmańskiej, czy przy ulicy Jarochowskiego?

W całej okolicy brakuje miejsc parkingowych, pomimo części „pustostanów” będących wynikiem zmian, które spowodowała pandemia. Budynki, choć w części wyremontowane, są przedwojenne i większa część z nich w perspektywie czasu będzie wymagała remontu. Na tym odcinku tylko 2 posesje mają „otwarte” podwórka (tzn. znajduje się brama wjazdowa na tył posesji).**Zatem jedyną alternatywą jakiegokolwiek rozładunku i postoju jest tutaj chodnik**. Możliwość parkowania samochodu funkcjonuje tutaj od „zawsze”. Nikomu to nie przeszkadzało. Samochody osobowe (również” Suv-y”) prawidłowo zaparkowane są w stanie utrzymać dystans od ścian większy niż 1.5 m. Mieszkańcy sprawdzili to na całym odcinku ,załączam z tego dodatkowy raport.

Nadmienić należy, że remont ulicy, który miał miejsce w poprzedniej dekadzie nie przyczynił się do poprawy sytuacji (można było „przesunąć” pasy ruchu o ok. 20 cm zabierając teren z pasa „tramwajowego”) a wręcz ją pogłębił gdyż „nowy” chodnik jest nieznacznie węższy. **Niestety nikt z decydujących o tym nie pomyślał.**

Można było przewidzieć, że w dobie rozwoju miasta, uwzględniając chociażby „pogrubienie ścian” remontowanych budynków, będących wynikiem ocieplania domów, takie zmiany mogą być potrzebne.

Mieszkańcy tego rejony zachowując należytą ostrożność nie doświadczyli sytuacji niebezpiecznych. Ilość przejść przez jezdnię jest wystarczająca, są dobrze oznakowane, z sygnalizacją świetlną. Niedogodności które się zdarzają nie różnią się od tych w innych częściach miasta ( w tym tych po „zmianach”). Zdarza się że źle zaparkowany samochód i ogólnie pojęta kultura osobista niektórych użytkowników może na chwilę utrudnić szybkie przemieszczanie się po chodniku. Jednak są to krótkie odcinki i każdy znajduje tutaj alternatywę.(ulice sąsiednie)Z uwagi na charakter ulicy, duży ruch kołowy, trudno tutaj mówić o spacerowaniu. Piesi pokonują krótkie odcinki, zazwyczaj od samochodu do mieszkania lub do przychodni.

 Mieszkańcy tej części Łazarza nie zgadzają się na dalsze pogorszenie się ich sytuacji, oraz sytuacji przedsiębiorców na Osiedlu Św. Łazarz. Ostatnie zmiany systemu komunikacji na osiedlu sprawiły duże utrudnienia dla mieszkańców pogarszając ich standard życiowy. Stało się to poprzez ograniczenie przepustowości ulic i znaczące zredukowanie ilości miejsc parkingowych. Najdobitniej to widać w godzinach szczytu, gdy na ulicach tworzą się kilkusetmetrowe korki komunikacyjne. Teraz służby miejskie chcą „zmodernizować ulicę Hetmańską” i jeszcze bardziej utrudnić życie mieszkańcom. W imieniu mieszkańców, oraz na ich prośbę w sprawie omawianego terenu proszę o ponowne przeanalizowania projektu zmian na tym odcinku, tym bardziej, że nikt nie konsultował tych zmian z tymi mieszkańcami, które to konsultacje zmieniłyby zapewne perspektywę postrzegania tego pomysłu.

Z poważaniem

Lidia Dudziak radna miasta Poznania

W załączeniu: raport w wykonaniu mieszkańca